GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 73. — We Wtorek dnia 27. Marca 1838.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 3. (15. Marca.)

Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z dnia 18. Lutego, mianowani kawalerami orderu św. Stanisława 3éj klassy, w nagrodę wzorowéj gorliwości i prac, liczący się w jezdzie podpułkownicy: Wiłkomirski Horodniczy Konopacki i Kowieński Policmejstr Magnuszewski.

P. Minister Skarbu doniosł Najj. Cesarzowi Jmci, że 11. Stycznia b. r., kiedy w miasteczku Tuzlach, podczas silnego trzęsienia ziemi, urzędnicy i posługacze Zarządu solowego, znajdujący się z powodu nadzwyczajnych zatrudnień w Kancelaryi tegoż Zarządu, wybiegli ratując się na ulicę, szeregowy Akkiermańskiéj komendy inwalidów Szymon Poliszczuk, stojący na warcie przy kassie, pomimo widoczne niebezpieczeństwo, pozostał na swém stanowisku i po ustaniu trzęsienia ziemi, znaleziony został przez urzędników w nieporuszonéj postawie, z karabinem u nogi. N. Pan raczył rozkazać: szeregowego Poliszczuka, za jego nieustraszoność i ścisłe wypełnienie powinności, podnieść na podoficera, wypłacić mu jednorazowie trzysta rubli i ogłosić o czynie jego w wojsku.

Podług ogłoszonego przez Komitet Opieki więzień sprawozdania za rok 1837, w ciągu tego roku weszło doń z ofiar jednorazowych i procentów od ofiarowanych dawniéj kapitałów, w ogóle 13,809 rub. 51 kop. za jakowe wykupiono i uwolniono 32 więźniów, osadzonych za długi.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 16. Marca.

W Karcie z 1830. r. czytamy: Kilka gazet donosi podług Konstytucyonisty, że przyczyną słabości, która Ministra spraw wewnętrznych przed kilku dniami mównicę opuścić zmusiła, były żywe rozprawy, odbyte krótko przed zagajeniem Izby na zgromadzeniu rady gabinetowéj w Tuilleryach. Dla zbicia téj kłamliwéj i złośliwéj pogłoski dosyć będzie powiedzieć, że w owym dniu żadnéj rady gabinetowéj nie było.

Minister handlu wydał okólnik do Izb handlowych miast nadmorskich, w którym zaleca ostróżność kupcom handlującym z Ameryką, gdyż w Stanach Zjednoczonych obawiać się znowu należy podobnego przesilenia jak w roku zeszłym.

Donoszą z Tulonu z dn. 11. b. m. ze Jusuf Bej popłynął do Algieru. Mianowano go Podpułkownikiem w pułku Spahów i udaje się tam, gdzie pułk ten stoi.

Z dnia 18. Marca.

W Messager czytamy: „Zapewniają nas, że wszelkie twierdzenia gazet niemieckich, do-

tyczące się zamierzonego zaślubienia Xięcia Następcy tronu bawarskiego z Xiężniczką Klementyną, zupełnie bezzasadne. Odwiedziny Xiężny Maryi Wirtenberskiéj w Monachium stały się może powodem do téj pogłoski, rozumiemy jednak, że na dworach wspomnianych ani mowy o projekcie takowym nie było."

W przyszły wtorek Generalny Prokurator Izby oskarzającéj raport swój w sprawie Huberta złoży.

Najnowsze wiadomości z Algieru opiewają, że Marszałek Valée z wielu pokoleniami Arabów wszedł w układy, chcącémi się nam poddać pod temiż samemi warunkami, jak Dey Algieru. Jakikolwiek będzie wypadek tych ugod, tyle niezawodną, że pod samym Coleah około 6000 Arabów się zgromadziło, którzy z ziemi Abdel-Kadera do nas przeszli. — Listy z Bony w ten sposób o wyprawie Generała Negrier do Story wspominają, jak gdyby teraz właśnie do niéj się gotował. Liczne związki wodą między Boną i Storą do tego się przyczyniły, że ludność, około téj zatoki mieszkająca, nam zupełnie sprzyja i stronników Achmeda Beja wszędzie ściga i wypędza.

Piszą z Bajonny z d. 14. Marca: „Politycy karolistowscy rozprawiają od niejakiego czasu dużo o zmianie, któréj zdaniem ich system Don Carlosa dozna, kiedy Infant idąc za radą Errosa i Arcybiskupa leońskiego łagodniejszych odtąd i umiarkowańszych środkow użyć postanowił. Inni właśnie przeciwnie twierdzą, opisując wpływ Kamarylli na Don Carlosa jako przeważny, a ta z samych się składać ma zagorzalców."

Z Estelli piszą z d. 7. m. b., że chociażby Don Carlosowi projekt, wysłania powtórnie expedycyi w głąb kraju, udać się miał, Baskowie jednak żadnego w niéj nie będą mieli udziału; zniechęceni bowiem łudzącemi ciągle obietnicami, głośno żądają, żeby Zariategujego i innych Szefów na wolność puszczono. — Don Carlos obłożnie chory.

Listy z Madrytu z dn. 10. urągają się z nadania oznak honorowych wojskowym krystynistowskim za małoznaczne i przesadzone czyny wojenne, ganiąc głupowatość dowódzców i rządu, nie wahających się najprzesadniejsze ogłaszać wiadomości. „Niedawno (wyrażają w tych listach) doniesiono nam, że Brygadyer Flinter z małą garstką żołnierzy 1600 karolistów wziął w niewolą, a teraz znowu Brygadyer Pardinas na czele 268 jeźdźców i 130 piechoty(!) 1000 nieprzyjaciół wziął w niewolą i zabrał im 2 działa i mnóstwo koni! Istotnie Generałowie Królowéj olbrzymy, a karoliści Lilliputami!"

Z dnia 19. Marca.

Nadeszły tu bardzo zaspakajające wiadomości z Saragossy z d. 11. m. b. Zajmowano się tam ciągle potrzebnemi przygotowaniami przeciw powtórnemu kuszeniu karolistów. Espartero wydał rozkaz dzienny, w którym Ayuntamiento i deputacyi prowincyonalnéj odniesionego dn. 5. m. b. zwycięztwa winszuje. — Sentinelle des Pyrenées z d. 15. twierdzi, że tylko trzy osoby, a między niémi General Esieller, z powodu spadającego na nie podejrzenia potajemnych związków z Don Carlosem, śmiercią ukarane zostały. — Don Carlos d. 11. jeszcze był w Estelli. — Stósownie do pisma z Bajonny z dnia 15, Xiężna Beira szczęśliwie do Tolozy przybyła; wszakże nawet sam Codziennik, wiadomość tę podający, powątpiewa o jéj prawdziwości. — Twierdzą, że Villareal znowu w wielkich łaskach u Don Carlosa i naczelnym wodzem w prowincyach biskajskich mianowany został.

Włochy.

Z Tryestu, dn. 15. Marca.

Okręt przewozowy „Ludovico" przywiózł tu tę ważną nowinę, że Ibrahim Basza w Aleppo życie zakończył.

Stany zjednoczone północnéj Ameryki.

Gazety Amerykańskie udzielają jeszcze niektórych korrespondencyj, tyczących się wzajemnych stosunków między Anglią i Stanami Zjednoczonemi w walce kanadyjskiéj. General Arcularius, Generalny Kommissarz państwa New York, upraszał Pułkownika M'Nab, w liście z dn. 2. Stycznia, ażeby odłożył napad swój na Navy Island, dopóki nie odbierze powstańcom broni, która do Stanów Zjednoczonych należy, a którą oni potajemnie zabrali. — Pułkownik odpowiedział tegoż dnia, że z zadowoleniem gotów jest wypełnić życzenia Generała, i odłożyć uderzenie na Navy-Island, dopóki skradziona przez powstańców broń nie będzie urzędnikom Stanow Zjednoczonych zwróconą. Spodziewa się jednak, że skoro tylko to nastąpi, niezwłocznie o tém zawiadomiony zostanie, i ma zaufanie, że Rząd Stanów Zjednoczonych, dawszy tak widoczny dowód dobrych zamiarów swoich, postara się także o to, ażeby powstańcy żadnego już nadal ze Stanów Zjednoczonych nie otrzymywali wsparcia.

Z rapportu Kapitana Drew, który z rozkazu Pułkownika M'Nab zabrał i spalił okręt amerykański Caroline, okazuje się, że przedsięwzięcie to wykonane zostało przez 45 ochotników w 5 statkach, że pierwszy wystrzał padł z okrętu parowego, że wszystkie osoby, na pokładzie jego znalezione i żadnego oporu nie dające, zostały ujęte i na ląd zaprowadzone,

oprócz jednéj, którą uznano za poddanego angielskiego, i że ze strony Amerykanów poległo przytem 5 czy 6 osób, Anglików zaś kilku było ranionych, pomiędzy innymi Porucznik od marynarki M'Cormark, który w bitwie téj 5 ran otrzymał.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 19. Marca. — Także i na Wiśle wzbiera woda: Na żuławach gdańskich wzniosła się woda w ciągu tygodnia na 7 stóp i groble stoją pod wodą. Z Czczewa donoszą pod d. 12.: Miara na Wiśle wskazuje dziś 15½ stóp; wszystkie bryki ciągle bezpiecznie po lodzie przejeżdżają, lecz z zanadto napakowanych wozów muszą ciężaru ujmować. Pod Malborgiem przeprawa w równy odbywa się sposób. Dziś nadeszło tu sztafetą z Torunia urzędowe doniesienie z dn. 11. Marca o godzinie 6½ wieczorem, że tam ruszył się lód na Wiśle od Przyska do leichnickiéj kępy (1½ mili), ale się znowu zatrzymał. W skutek tego wzniosła się woda od godziny 3ciéj z południa, co godzina na 8 cali, i obawiano się zalania grobli. Przy robotach zaradczych okazywała się wszędzie przezorna czynność. Na każdy przypadek spodziewać się należy, że wśród obecnych okoliczności rzeka w tutejszéj okolicy znacznie wzbierze. — Gdański statek parowy donosi w piśmie z Torunia z dnia 11. o godzinie 3ciéj z południa: Wczoraj zrana o godzinie 11. poruszył się mocny i gruby nader lód na Wiśle, tuż przed mostem, prawie na całéj szerokości rzeki w zupełnym związku na kilka stóp. Oderwana kra zerwała cztery arkady wraz z zaporami przeciw lodowi i zanurzyła je pod lodem; 15 innych arkad podobnego doznało losu; a wszystko to było dziełem jednéj chwili. Tylko się już trzy arkady z całego mostu z téj strony bazarskiéj kępy pozostały. Z tamtéj strony zaś lód jeszcze mocny i most wcale nie ucierpiał. Następnie zatrzymał się lód i dziś d. 11. Marca, zostaje zupełnie w dawnym stanie. Skoro się znowu kra usadowiła otworzono związki między obiema brzegami w ten sposób, że od brzega aż do lodu czołnami przewożono, a następnie po lodzie się przeprawiano. Wysokość wody wynosiła 12 stóp 2 cale; przytém było ciągle po 8 stopni Reaumura zimna. Dziś wzniosła się woda na 14 stóp 2 cale; lód tu i owdzie pęka, ale dla zbytecznéj grubości wtedy dopiero się strzaska, skoro woda jeszcze bardziéj urośnie.

O zrządzonych przez Odrę szkodach odebraliśmy teraz następujące doniesienia: Już przed 10. dniami usadowił się dość gruby lód tuż za wsią Cichorzeką pod Cylichową i utworzył poprzeczną groblą. W skutek tego wezbrała woda w nocy z d. 11. na 12. tak dalece, że na prawym brzegu wszystko aż do granicy W. Xięztwa Poznańskiego zalała, podobnie jak na lewym brzegu aż do gór sawadskich i groblą w czterech miejscach przerwała. Dnia 12. po południu doszła woda do najwyższéj wysokości, poczém na kilka cali opadła, a dn. 14. lod pod Cichorzeką pękł i woda na na dwie stopy opadła. Dnia 12. i 13. stała woda w pobliskich wsiach porówno z dachami domów, których mieszkańcy z téj przyczyny opuszczać nie mogli, a szczególniéj we wsi Gluchau musieli się wszyscy mieszkańcy wraz z bydłem w 6 wyżéj nieco leżących zagrodach mieścić. Szczęściem nikt życia nie utracił. Żywność wszelką musiano tym biedakom na czołnach dowozić. Szkoda będzie nie obliczona; ozimina stracona; naprawa grobel z wielkim kosztem połączona i wiele domów się wali. — Z wyższych okolic Odry nie mniéj smutne nadchodzą wiadomości. W głogowskim powiecie już dnia 9. przerwała woda między wsiami Kottwitz i Wettschitz groblą, a d. 10. w drugiém miejscu, przezco 3 wsie zalane zostały. Dom jeden całkiem się w pierwszéj wsi zapadł, a inne mocno uszkodzone. Mieszkańcy tylko się do dworu schronili. Pod Golgowitz także grobla przerwana na lewym a pod Wilkau na prawym brzegu. W téj wsi zniszczył wylew wiatrak i 33 budynki, a 16 ludzi życie utraciło. Mieszkańcy schronili się na dachy, zkąd ich po większéj części do Głogowa sprowadzono. Wylewy w powiecie głogowskim tak są znaczne, że 23 wsi z polami pod wodą stoją; w innych 10 wsiach pola tylko zalane. W Głogowie zawiązało się zaraz towarzystwo do niesienia pomocy tym nieszczęśliwym, których liczba ogólna około 8000 dusz wynosi. W powiecie freistadzkim grobla tylko w jedném miejscu przerwana. W Neusalz dnia 11. wszystkie ulice były pozalewane. W zielonogórskim powiecie przerwane zostały groble pod Saabor i Loos na lewym, a pod Kleinitz i Schwarmitz na prawym brzegu.

Donoszą z Szczecina pod dniem 21. Marca: Dnia 17. bież. m. ruszył się lód na Odrze i dn. 19. o tyle była rzeka wolna, że związki wodą z głębią kraju za zupełnie przywrócone uważać można. Już się także zbierają statki do zab erania ładunku. Woda od owego czasu ciągle rośnie i wszystkie pobliskie łąki zalała, podczas gdy pod miastem wczoraj tylko na stopę pod szczytem bulwarku stała. Miara wskazywała wczoraj 5′ a dziś 5′5″, zatém o 1½ stopy niżéj jak w roku 1830. Przy wiejącym od wczoraj wietrze południowym poruszają

się rzeką znaczne bryły lodu. Most celny i parnicki narażone są na niebezpieczeństwo z powodu zatkania się znacznéj ilości lodu. Przy moście celnym zaczęto dziś petardami lód rozsadzać. Kilkaset ludzi pracuje w celu odwrócenia niebezpieczeństwa, i chociaż przez jeden z mniejszych mostów na grobli aż do miasta z ciężko wypakowanemi wozami przejeżdżać nie można (*) i kilka pali u mostu celnego jest uszkodzonych, można się jednak przy wielkiéj czynności władz i pomocy pionierów i artyllerzystów spodziewać, że związki z tylną Pomeranią przerwane nie będą. Dalsze uwolnienie od lodu przestrzeni do Haffu i Swinemünde li tylko od wiatru i powietrza zależeć będzie. Z okolicy nie nadeszły jeszcze wiadomości o zrządzonych przez wodę znacznych szkodach.

Ze Lwowa. — P. Lipiński dawał w Kijowie na własną korzyść dwa, a na fundusz inwalidów jeden koncert. Zaproszono go, ażeby Petersburg odwidził.

Tygodnika rolniczo-przemysłowego wyszedł N. 18. i obejmuje przedmioty następujące: Główne zasady użyznienia roli. (Ciąg dalszy.) Porównanie stajennego żywienia owiec, z żywieniem na pastwiskach. Opisanie maceracyi P. Baujeu w cukrowni H. Earysza. Pomnożenie słodyczy w burakach cukrowych. Czyszczenie oleju P. Wörschner. Odpowiedź na artykuł „Przewodnika rolniczo-przemysłowego" w Lesznie przeciw aparatowi syrop zgęszczającemu, wynalazku wydawcy Tygodnika. O płaskim dachu P. Dorna. Zdarzenie prawdziwe.

Z Warszawy. — W tych dniach wyjdzie nader ważne dzieło w języku talmudyczno-hebrajskim pod tytułem: Toldoth haszumaim, z wielu rycinami i tablicami, przez H. Słonimskiego, obejmujące najgłówniejsze zasady optyki i astronomii. Dzieło to jest dla tego ważne, gdyż autor jest pierwszym, który trzymał się systematu Kopernika, wszyscy zaś inni autorowie tego języka, w téj materyi piszący (których liczba nie mała), trzymali się jeszcze dotąd systematu Ptolomeusza.

Donoszą z Petersburga, że dla pocieszenia mieszkańców téj stolicy, po wyjeździe Panny Taglioni, która obecnie znajduje się już w Warszawie, z liczby znakomitych artystów przybyli tam i dają teraz koncerta: skrzypek Ole-Bull i fortepianistka dworu hanowerskiego, Robena Laidlaw; prócz tego codziennie są tam spodziewani slawny Berriot i Wieuxtemps. — Panna Taglioni (według ostatnich wiadomości) spodziewaną była dn. 17. Marca w Londynie, jako w dzień otwarcia tamecznéj opery włoskiéj.

(*) Podług późniejszych wiadomości most ten lód zerwał.

OD REDAKCYI.

Z przyczyny wezbrania rzek bieg poczt od niejakiego czasu tak niepomyślnie się zmienił, że późniejszy numer gazet regularnie z Berlina w przeznaczonym czasie redakcyi dochodzi, ale poprzedzający numer zawsze dopiero w 10 albo 15 godzin późniéj przez Głogow tu nadesłany bywa. Niedogodności w układaniu gazety ztąd powstającéj trudno zaradzić.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierzawienia dóbr Zarczyna, Nadborowa i Nadborowka, w powiecie Wągrowieckim położonych, na trzy lata od św. Jana r. b. począwszy, wyznaczyliśmy termin

na dzień 3go Maja r. b.

o godzinie 10 z rana w izbie naszéj instrukcyinéj przed Wnym Ulrich Radzcą Głównego Sądu Ziemiańskiego, na który chęć dzierzawienia mających niniéjszém zapozywamy.

Bydgoszcz, dnia 20. Lutego 1838.

Król. Pruski Sąd Główny Ziemiański.

U Heinego w Poznaniu dostać można dziełka pod tytułem: **Podręcznik praktyczny** zawierający środki poznawania i leczenia chorób psów tudzież zapobiegania tymże, przez J. Czyżowskiego, kosztuje 3 złt. pol.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 24. *Marca* 1838.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	102$\frac{11}{12}$	102$\frac{5}{12}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103$\frac{1}{12}$	102$\frac{7}{12}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	65$\frac{1}{2}$	65
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	103$\frac{1}{2}$	103
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	103$\frac{1}{4}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103$\frac{1}{2}$	103
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	4$\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	43$\frac{3}{4}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	4	101$\frac{3}{8}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	104$\frac{7}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	4	101$\frac{1}{4}$	100$\frac{3}{4}$
Pomorskie dito . .	4	—	100$\frac{3}{4}$
dito dito . .	3$\frac{1}{2}$	99$\frac{5}{6}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	4	100$\frac{1}{2}$	—
dito dito dito . .	3$\frac{1}{2}$	99$\frac{5}{6}$	—
Szląskie dito . .	4	105	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	90$\frac{3}{4}$	89$\frac{3}{4}$
Złoto al marco	—	215$\frac{3}{4}$	214$\frac{3}{4}$
Nowe dukaty	—	18$\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	13$\frac{7}{12}$	13$\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	13$\frac{1}{6}$	12$\frac{2}{3}$
Disconto	—	3	4